

w niczym fakcie, że wobec dążenia do rozbudowy międzynarodowego porządku prawnego na pierwszej konferencji haskiej mocarstwa te zajęły stanowisko pozytywne, Niemcy — zdecydowanie negatywne” (s. 338—339).

Autor obala poglądy głoszące, jakoby delegacja niemiecka w Hadze popełniła „błąd” twierdząc, że stanowisko Niemiec na I konferencji haskiej nie było następstwem zwykłego błędu. Było to stanowisko sprzeczne całkowicie tak z interesami politycznymi Niemiec, jak i ich sojuszników (s. 315). Sprzeczność ta, zdaniem autora, daje się wyjaśnić tradycyjnym w Prusach dążeniem do „uniezależniania armii od ustawodawstwa” (s. 346) i przerostem kultu siły i militarystyki nad zdrowym rozsądkiem. Autor dowodzi, że w procesie umacniania w Niemczech militarystyki i kultu siły obok ról wojskowych szczególną rolę odegrała niemiecka nauka i profesura. „Prusko-niemiecka doktryna polityczna — stwierdza autor — nie uznawała prawa w stosunkach międzynarodowych” (s. 357). „Groźba użycia niemieckiej siły zbrojnej była nie tylko podstawą dyplomacji niemieckiej, lecz miała być również regulatorem stosunków międzynarodowych” (s. 359).

Praca Kamińskiego jest napisana żywo i interesująco. Posiada duże walory naukowe. Jednak bardzo ciekawe cytaty źródłowe są zbyt liczne i długie. Zbyt często też autor, omawiający wydarzenia z lat 1898—1899, odwołuje się do przebiegu II konferencji haskiej w 1907 r. lub ocen spreparowanych w epoce Republiki Weimarskiej.

ANTONI CZUBIŃSKI (Poznań)

Józef Lewandowski, *Federalizm. Litwa i Białoruś w polityce obozu belwederskiego (XI 1918 — IV 1920)*, PWN, Warszawa 1962, ss. 269, 3 nlb., 2 mapy

Wśród nielicznych dotąd prac historycznych poświęconych dziejom politycznym II Rzeczypospolitej dominowała teza głosząca, jakoby dwie zwalczające się u zarania niepodległości burżuazyjne orientacje polityczne reprezentowały zasadniczo odmienne programy rozwiązania kwestii wschodniej. Endecja miała głosić program inkorporacyjny, podczas gdy pilsudczycy (obóz belwederski) — program federacyjny. W ślad za publicystyką sanacyjną tezy te przejął i dalej rozwiniął czołowy historyk sanacyjny na emigracji Władysław Pobóg-Malinowski¹. Poglądy takie reprezentuje również krytycznie do sanacji ustosunkowany historyk-socjalista Adam Próchnik². Gdy chodzi o historiografię marksistowską, to od początku stwierdzała ona, że w odniesieniu do polityki wschodniej pomiędzy obozami tymi istotnej różnicy nie było, że lansowany przez pilsudczyków program federacyjny był „programem oszukańczym”³. H. Jabłoński zaś wskazywał, że oba programy (endecki i belwederski) „miały charakter aneksjonistyczny”, a „legenda

¹ W. Pobóg-Malinowski, *Najnowsza historia polityczna Polski*, t. II, cz. 1, Paryż 1956.

² A. Próchnik, *Pierwsze piętnastolecie Polski niepodległej*, Warszawa 1957, s. 74.

³ Zob. T. Daniszewski, *Wstęp do: KPP. Uchwały i rezolucje*, t. I, Warszawa 1954, s. 13. J. Kowalski (*Zarys historii polskiego ruchu robotniczego w latach 1918—1939*, cz. 1: lata 1918—1928, Warszawa 1959, s. 124—125) pisze: „Jeśli chodzi o politykę zaborów na wschodzie, to w obozie burżuazyjnym istniały dwie koncepcje: endecka — zmierzająca do wcielenia części ziem białorusko-litewskich i ukraińskich w skład państwa polskiego i dogadania się po «zniszczeniu bolszewizmu» z przyszłą burżuazyjną Rosją, oraz pilsudczykowska, federacyjna — również kontrrewolucyjna i zaborcza, zmierzająca do obalenia władzy radzieckiej w Rosji i w innych republikach radzieckich, do oderwania od Rosji Ukrainy, Białorusi

o federalizmie jako fundamentalnym założeniu polityki Piłsudskiego" miała określony cel polityczny⁴. Były to jednak tylko stwierdzenia ogólne, nie podbudowane gruntowniejszym dowodem źródłowym.

Problem ten znalazł szersze rozwinięcie w powstałej na seminarium prof. H. Jabłońskiego monografii J. Lewandowskiego. Autor wykorzystał bogate materiały źródłowe, tak publikowane, jak i archiwalne, oraz bogatą literaturę pamiętnikarską⁵. Praca Lewandowskiego składa się ze wstępu, czterech rozdziałów i zakończenia. Poszczególne rozdziały autor tytułuje: Sprawa ziem litewsko-białoruskich w polityce polskiej w przeddzień odzyskania niepodległości; Od listopada 1918 roku do odezwy wileńskiej; Federalizm w polityce zagranicznej państwa polskiego; Polityka polska w sprawach białoruskich. Do książki dołączono bibliografię ważniejszych prac, wykaz użytych skrótów i skorowidz nazwisk.

Układ książki jest mało przejrzysty. Poszczególne rozdziały liczą przeciętnie po 53 strony, podczas gdy rozdział trzeci aż 82. W rozdziale tym występują obok siebie takie sprawy, jak stosunek obozu belwederskiego do kwestii litewskiej i białoruskiej, konflikt z Denikinem, rokowania z Rosją Radziecką w 1919 r. (misja J. Marchlewskiego), stosunek Piłsudskiego i Paderewskiego do Ententy itp. Problemy te powinny być wyodrębnione, chociażby w postaci podrozdziałów. Tymczasem autor nie stosuje podziału rozdziałów na podrozdziały ani podtytuły.

Zastrzeżenie metodologiczne wydaje się budzić fakt przerywania analizy polityki wschodniej obozu belwederskiego na kwietniu 1920 r. Temat został przzerwany w najciekawszym momencie. W ten sposób poza analizą autora znalazła się cała kwestia ukraińska, a zwłaszcza jedyna próba wcielenia w życie haseł federacyjnych przez Piłsudskiego w postaci układu z S. Petlurą. Wydaje się, że bez rozdziału traktującego o „ukraińskiej polityce Piłsudskiego” trudno mówić o koncepcji federacyjnej piłsudczyków w całości.

W rozdziale pierwszym autor omawia koncepcje endecji i piłsudczyzny w okresie I wojny światowej. Lewandowski stwierdza, że R. Dmowski pod koniec wojny dokonał wolty politycznej przechodząc od programu autonomii polskiej w ramach państwa rosyjskiego do programu walki o niepodległość i oparte na pomocy Ententy państwo polskie liczące 35—40 milionów ludzi (s. 32—33). Dmowski „holdował koncepcji egoizmu narodowego” i zmierzał do pełnego wcielenia do nowego państwa polskiego znacznych obszarów i grup narodowych na wschodzie, odmawiając Białorusinom i Ukraińcom praw do samodzielnego bytu państwowego. Stwierdzał on, że kwestia ukraińska i białoruska nie istnieje obiektywnie, lecz że wymyślili ją Niemcy przeciw Polsce (s. 38). Endecki projekt polskiej granicy wschodniej sformułował ostatecznie S. Grabski na posiedzeniu KNP w Paryżu w dniach 10—16 X 1918 r. Grabski wychodził z założenia, że mniejszości narodowe w Polsce nie powinny liczyć więcej niż 42,5% ogółu ludności i w związku z tym ograniczył on zasięg polskiej ekspansji na wschodzie (s. 41). Program piłsudczyków natomiast kształtował się od początku w duchu antyrosyjskim i zakładał odbudowę państwa polskiego na ziemiach zaboru rosyjskiego. U jego podstaw leżało dążenie do rozbicia państwa rosyjskiego bez względu na jego ustrój i stosunek do Polski.

i Litwy i przekształcenia ich w znajdujące się pod protektoratem Polski, związane z nią na zasadach federacji państwa burżuazyjne”.

⁴ H. Jabłoński, *Narodziny drugiej Rzeczypospolitej (1918—1919)*, Warszawa 1962, s. 229, 231.

⁵ Do istotnych braków należy niewykorzystanie prac niemieckich (np. H. Roos, *Geschichte der polnischen Nation 1916—1960*, Stuttgart 1961), przechowywanych w Bibliotece Narodowej w Warszawie pamiętników W. Witosa i M. Rataja oraz przechowywanych w AAN wspomnień L. Żeligowskiego.

Teoretykiem tego obozu politycznego w kwestii narodowej był wybitny działacz PPS Leon Wasilewski. Do 1917 r. w publikacjach Wasilewskiego nie było miejsca na federalizm (s. 57). Hasła federalistyczne, tak w PPS, jak i w PSL Wyzwolenie, pojawiły się dopiero w roku 1917 pod wpływem rewolucji rosyjskiej. Wasilewski problemem tym zajął się szerzej dopiero w lutym 1918 r. (s. 64). Program federacyjny rozwinął się w polskich ugrupowaniach lewicowych dopiero po 1917 r., tj. w czasie, gdy sam Piłsudski przebywał w Magdeburgu i nie miał bezpośredniego wpływu na rozwój wydarzeń. Program ten akceptował on dopiero wiosną 1919 r. jako wygodny środek do rozładowania nastrojów bezpośrednio na ziemiach polskich oraz dogodną zasłonę do zamaskowania ekspansji na wschodzie. Lewandowski pisze: „Opowiadając się za programem federacyjnym Piłsudski nigdy nie angażował się weń bez reszty. Wiele dokumentów świadczy, że federalizm nie był dlań ważny ze względu na zawarty w nim postulat samookreślenia narodów, lecz jedynie jako dogodny hasło w wojnie o obszary wschodnie” (s. 79), „godził się na inkorporacjonizm, uważał jednak, że federalizm będzie skuteczniejszym narzędziem ekspansji na wschód” (s. 81)⁶.

Za hasłami federalistycznymi opowiadali się takie ugrupowania, jak PPS, PSL Wyzwolenie, grupa pisma „Rząd i Wojsko” i inne. Program federacyjny ukształtował się na przełomie lat 1918—1919 i nawiązywał do historycznej współpracy ziem Wielkiego Księstwa Litewskiego z Polską. Ziemianie popierali w zasadzie inkorporacyjny program endecki, ale grupa tzw. żubrów wileńskich od początku doszła do porozumienia z Piłsudskim i popierała obóz belwederski wiedząc o tym, że Piłsudski reprezentuje ich interesy klasowe.

Realizując swą politykę podbojów maskowaną hasłami federalistycznymi Piłsudski stosował politykę faktów dokonanych i występował tak przeciw swoim sojusznikom w Polsce, jak i przeciw Entencie. Odrzucał porozumienie z Rosją czerwoną (Lenin), jak i białą (Denikin). Swoje wpływy w armii polskiej umacniał przy pomocy zaufanych ludzi, którymi obsadził II Oddział Sztabu Generalnego.

Wbrew lansowanemu hasłom federalizmu polityka polskich władz wojskowych i cywilnych na podbitych obszarach białoruskich realizowała cele zaborcze polskich ziemian (s. 214), ale „nawet przy pomocy ekspedycji karnych wtłoczenie ludności w normy życia obowiązującego za caratu było zadaniem trudnym” (s. 223). W stosunkowo krótkim czasie hasła federalistyczne uległy depopularyzacji, gdyż „w praktycznej polityce Belwederu, tej polityce która była namacalna, a nie deklarowana, federalizmowi nie było... Zrozumienie tego momentu torowało sobie drogę nawet do endecji” (s. 227).

W zakończeniu swej pracy J. Lewandowski stwierdza: „Państwo polskie, kształtując się jako państwo obszarniczo-burżuazyjne, nie mogło pominąć interesów polskich posiadaczy na ziemiach, w których Polacy stanowili znikomą mniejszość” (s. 251—252). Autor przeciwstawia federalizm polski federalizmowi radzieckiemu i stwierdza, że ten pierwszy poniósł porażkę. „Przegrał w społeczeństwie polskim, które opowiadało się w większości za stronnictwami inkorporacjonistycznymi i szowinistycznymi, przegrał na ziemiach białoruskich i litewskich, na których zjawił

⁶ Cytowany już H. Roos (o. c., s. 69) stwierdzał: „Der Unterschied zwischen dem «unitarischen» Prinzip der Nationaldemokratie und dem «föderalistischen» Programm Piłsudskis beschränkte sich darauf, dass jene eine Vollkommene Polonisierung durch Einschmelzung der Fremdvölker austreben, während der Staatsschef im Sinne der alten Definition «gente Lituanus, natione Polonus» die nicht-polnischen Völker in ihren ethnischen Charakter bestehen lassen, Reichseinheit sehen sollte”.

się bez mandatu społeczeństwa polskiego, dostatecznego zrozumienia problemu agrarnego i z odmienną od głoszonych federalistycznych haseł praktyką wojskowych i cywilnych władz okupacyjnych" (s. 252—253).

Czytelnik odnosi wrażenie, że ten końcowy wniosek jest sprzeczny z wcześniejszymi wywodami autora. Nieporozumieniem wydaje się sama próba porównania dwóch federalizmów, skoro istniał właściwie tylko jeden. Trudno mówić o zwycięstwie polskich haseł federalistycznych, skoro rzucano je tylko w celach propagandowych, skoro nikt nie zabiegał o ich realizację. Należałoby raczej wyciągnąć nasuwający się konsekwentnie wniosek, że w polityce polskiej federalizm występował sloganowo, natomiast w postaci skonkretyzowanego programu wcale go nie stosowano. Nieuzasadnione jest też twierdzenie głoszące, że większość społeczeństwa polskiego poparła endecki program inkorporacji. Tak przecież nie było. Endecja nie miała przecież tak wielkich wpływów społecznych. Ponadto znaczna część popierających ją sfer drobnomieszczańskich poparcia tego nie wiązała z jej programem wschodnim, lecz zachodnim. Autor nie analizuje precyzyjnie nastrojów społecznych i błędnie określa wpływy polityczne w społeczeństwie polskim. Nie wyjaśnia bliżej mitu, jaki ukształtował się wokół osoby Piłsudskiego, w którego ręce zwolennicy programu federacyjnego złożyli losy polskiej demokracji.

Reasumując należy stwierdzić, że recenzowana praca zapełnia częściowo lukę w badaniach nad rozwojem polityki wschodniej odradzającego się państwa polskiego. Chociaż nie przynosi nowych ustaleń, to jednak zestawia bogaty materiał faktyczny potwierdzający wcześniejsze supozycje historyków marksistów. Wnioski te mogłyby ulec rozszerzeniu i pełniejszemu uzasadnieniu, gdyby autor do pracy swej włączył rozdział o kwestii ukraińskiej. Dyskusyjna jest ocena I. Paderewskiego jako polityka (s. 76—77). Wiele źródeł dostarcza dużo danych krytycznych na temat politycznych zdolności tego patrioty⁷. W przypisie 65 na s. 144 i na s. 146 autor informuje, że na czele polskiej misji ekonomicznej wysłanej we wrześniu 1919 r. do kwatery Denikina stał mł. Iwanicki, podczas gdy ze źródeł wynika, że na czele misji stał ówczesny minister pracy i opieki społecznej Jerzy Iwanowski, notabene brat znanego działacza i ministra Białoruskiej Rady Narodowej, prof. Wacława Iwanowskiego⁸.

ANTONI CZUBIŃSKI (Poznań)

Alfons Klafkowski, *Umowa poczdamska z dnia 2 VIII 1945 r. — Podstawy prawne likwidacji skutków wojny polsko-niemieckiej z lat 1939—1945*, Instytut Wydawniczy PAX, 1960, ss. 630

Wśród aktów prawnomiędzynarodowych, dotyczących likwidacji skutków drugiej wojny światowej, specjalne miejsce zajmuje umowa poczdamska z 2 VIII 1945 r. Stanowi ona swoisty „akt konsolidacyjny” — skupia niejako akty prawne dotyczące przyszłości Niemiec i bezpieczeństwa europejskiego, wydane przez wielkie mocarstwa sojusznice do lata 1945 r.

Decyzje poczdamskie czekały się już wielu wycinkowych opracowań monograficznych. Szczególnie bogata jest zachodniemiecka literatura prawnomiędzynarodowa, która jednakże bardzo często neguje konwencyjny charakter umowy

⁷ Szczególnie krytycznie polityczną działalność Paderewskiego ocenia w swych pamiętnikach M. Rataj.

⁸ H. Roos (o. c., s. 70) jako przykład skomplikowanej sytuacji narodowościowej na tych terenach podaje fakt, że z trzech braci Iwanowskich jeden został polskim ministrem, drugi działaczem litewskim, a trzeci białoruskim.